

Minister Środowiska ukrywał prace nad koncesją dla kopalni PGG

15 października 2020

Fundacja Greenpeace Polska dotarła do informacji z których wynika, że spółka Polska Grupa Górnicza (PGG) wystąpiła do Ministra Środowiska z wnioskiem o wydanie koncesji na wydobycie węgla kamiennego ze złoża Imielin Północ. Informacja o rozpoczęciu postępowania nie została ogłoszona w Biuletynie Informacji Publicznej ministerstwa. Oznacza to, że mieszkańcy, którzy od lat sprzeciwiają się budowie nowej kopalni nie zostali poinformowani o tym, że są stronami w postępowaniu i nie mogą opowiedzieć się przeciwko planowanej inwestycji.

„To skandaliczne, że Minister Środowiska w tajemnicy prowadził postępowanie koncesyjne. Mieszkańcy Imielina, których domy położone są w obrębie projektowanego obszaru górniczego, nie wiedzą, że takie postępowanie w ogóle się toczy. Zostali pozbawieni możliwości udziału w nim, pomimo że zgodnie z przepisami są jego stronami. Stanowi to rażące naruszenie prawa” – mówi mec. Miłosz Jakubowski, radca prawny z fundacji Frank Bold, który wspiera mieszkańców w postępowaniach dotyczących planowanej kopalni.

O tym, że Minister Środowiska (obecnie, po rekonstrukcji rządu jest to Minister Klimatu i Środowiska) prowadzi postępowanie koncesyjne Fundacja Greenpeace dowiedziała się przypadkiem po tym, jak burmistrz Imielina odmówił uzgodnienia koncesji na wydobywanie kopalni. Planowane wydobywanie węgla jest niezgodne z zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących w Imielinie. Postanowienie burmistrza jest wiążące dla ministra, tzn. nie może on udzielić koncesji wbrew stanowisku władarza śląskiej gminy. PGG złożyła już zażalenie na to postanowienie. Oprócz

burmistrza Imielina koncesję powinni uzgodnić także prezydenci sąsiednich miast: Mysłowic i Jaworzna.

„Jesteśmy zaskoczeni wnioskiem o koncesję. Przecież postępowanie w sprawie decyzji środowiskowej ciągle się toczy” – mówi Alicja Zdziechiewicz ze Stowarzyszenia Zielony Imielin. „Niestety PGG od początku nie traktowała mieszkańców jak partnerów, nie podejmowała z nami rozmów, zmusiła nas do ulicznych protestów. Nie zgadzamy się na wydobycie węgla metodą na zawał 180 metrów pod powierzchnią gruntu kosztem naszych domów, infrastruktury miejskiej i ryzyka utraty wody pitnej z dwóch zbiorników, usytuowanych na terenie Imielina i pod nim” – dodaje Alicja Zdziechiewicz.

Spółka PGG zakończyła ubiegły rok ze stratą w wysokości 400 mln złotych w wyniku odpisu. Niska wydajność polskiego górnictwa oraz rosnące koszty wydobycia są głównymi czynnikami, które powodują, że sektor górnictwa jest nierentowny, a spółka PGG jest na skraju bankructwa.

„Rosnące koszty uprawnień do emisji dwutlenku węgla tylko wzmocnią presję ekonomiczną i przyspieszą proces rezygnacji z węgla. Z dostępnych publicznie informacji wynika, że już obecnie planowane jest zamknięcie większości bloków energetycznych opalanych węglem do roku 2035. Udostępnianie nowego złoża, z którego wydobycie ma potrwać kolejne 27 lat jest kompletnie oderwane od rzeczywistości” – komentuje Anna Meres z Greenpeace Polska.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)